CZĘŚĆ XV. № 32. ROK 8. (1837.)

TYGODNIK PETERSBURSKI.

GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do xięgarni Gräfe; w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego i w Biurze informacyjnem; w Wilnie, w xięgarni Zawadzkiego; nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

Cena *Roczna:* w Rossyi, s pocztą, a w stolicy, z noszeniem do mieszkań, 50 r. ass. *Półroczna*, 25 r. ass. Bez poczty, dla odbierających w xięgarni Gräfe, *Roczna*, 45 r. ass. *Półroczna*, 25 r. ass. Dla Królestwa Polskiego *Roczna*, 55 r. ass. *Półroczna*, 28 r. ass.

Wtorek 27 Kwietnia. / 9 Maja.

Wiadomości krajowe.

Petersburg 26 Kwietnia. / 8 Maja.

21 b. m. w rocznicę imienin Cesarzowej Jmci i W. Xiężniczki Alexandry Mikołajówny, odprawiona została w Dworskiej Sobornej Corkwi pałacu Zimowego Msza Św. w obecności NN. Państwa Obojga i JJ. CC. WW. Następcy Cesarzewicza, W. Xiężny Heleny, i WW. Xiężniczek Maryi, Olgi i Alexandry Mikołajowien i Maryi Michałówny. Członkowie Rady Państwa Senatorowie, Jenerałowie i Oficerowie wszelkiego stopnia gwardyi, wojsk linijowych i marynarki, urzędnicy dworu i inne znakomitsze obojej płci osoby znajdowały się na nabożeństwie, po którém składali powinszowania NN. Państwu w samej Cerkwi Członkowie Najśw. Synodu, a przy wyjściu na powrot, w sali Piotra W. Członkowie ciała dyplomatycznego. Następnie N. Pani raczyła przyjmować powinszowania w swoich pokojach, od Dam i Oficerów wszelkiego stopnia pułku Kawalergardów Jej Cesarskiej Mości. Wieczorem w Ermitażu, w sali zwanej Hiszpańską, dany był bal. Stolica była oświecona.

Reskrypt Cesarski *do P. Rzeczywistego Tajnego Radzcy Sperańskiego, z d. 17 b. m.*

«*Michale, synu Michała.* Wiadomo wam iż nieprzestajemy ze szczególną uwagą i ukontentowaniem spoglądać na nieprzerwane, pożyteczne prace wasze dla dobra Ojczyzny. Dokonawszy wielkiego dzieła przyprowadzenia do pięknego porządku wielolicznych, w ciągu dwóch przeszło wieków we wszystkich gałęziach zarządu wydanych praw Cesarstwa i niezmordowanie zajmując się przedłużaniem tego rozciągłego zbioru i niezbędném jego uzupełnianiem, obok tego, i z niemniejszą przeto dokładnością, wypełniacie inne zaufaniem Naszym powierzane wam obowiązki. Nadewszystko Nam, i jako Monarsze i jako Ojcowi, miło jest widzieć, z jak pałającą gorliwością poświęcacie część czasu waszego, na nauczanie Rossyjskiego Prawa, Najmilszego Syna Naszego, Następcę Naszego Tronu. Poleciliśmy wam wdrażanie młodego umysłu Jego do zgłębiania prawdziwej natury i ducha Naszego prawodawstwa, do stosowania jego ustaw ku potrzebom kraju i do pilnego badania ich wpływu na pomyślność i moralną wartość narodu. W zupełności usprawiedliwiliście Nasz wybór i My, z wdzięcznością ku waszym staraniom, uważamy postępy, jakie już On w tym ważnym zawodzie uczynił. W dowód tego uczucia i niezmiennego ku wam zadowolenia Naszego, najłaskawiej nadajemy wam brylantami ozdobione znaki orderu Św. Andrzeja Apostoła, pozostając na zawsze wam przychylnym.»

Reskrypt Cesarski *do P. Rzeczywistego Radzcy Stanu, Sprawującego obow. Łowczego Dworu, Demidowa, z d. 17 b. m.*

«Komitet ustanowiony do interessów Syberyi przedstawił Nam zdanie swoje we względzie projektu waszego o złożeniu kapitału, w celu urządzenia zesłańców-osadników Syberyjskich. Postrzegając s tego doniesienia że znaczna, uczyniona przez was ofiara, przyłoży się nietylko do urządzenia kraju Syberyjskiego, ale i do polepszenia moralnego stanu zesłańców, w tym czynie waszym z ukontentowaniem postrzegamy nowy dowód gorliwości waszej o dobro Państwa, i, na znak szczególnego Naszego zadowolenia, najłaskawiej mianujemy was kawalerem orderu Św. Apo-

stołom równego xięcia Włodzimierza 2 klassy, którego znaki przyłączając przy niniejszym, pozostajemy wam przychylni.»

— Przez Reskrypta Cesarskie mianowani kawalerami orderów: 17 b. m. Orła Białego, Radzca Tajny, Sekretarz Stanu *Taniejew* i Św. Włodzimierza 2 klassy, Rządzca miasta Pawłowska, Jenerał-major *Frideritzi* — 18 b. m. Św. Stanisława 1 klassy, Dyrektor Pocztamtu Petersburskiego, Rzecz. Radzca Stanu *Prianisznikow*.

Dokończenie roskazów dziennych Cesarskich.

(Patrz N. poprzedzający.)

Mianowani zostają Jenerał-porucznikami, Jenerał-majorowie: Dowodzca uczebnej brygady artylleryjskiej i członek Komitetu w Wydziale artylleryi *Waxmut 1*, z zachow. urzędu członka tegoż Komitetu i zaliczeniem do artylleryi. — Dowodzca 1 brygady 2 dyw. lekkiej jazdy gwardyi i pułku ułanów J. C. W. W. Xięcia Michała *Markow 1*, z zachow. dowodztwa tejże brygady. — Dowodzący całą artylleryą oddzielnego korpusu gwardyi, Jen.-adjutant *Sumarokow*, z zatwierdzeniem w stopniu Naczelnika artylleryi tegoż korpusu i zachow. stopnia Jenerał-adjutanta. — Jenerał-adjutant baron *Dellingshauzen*, z zachow. tegoż stopnia. — Dyrektor 2 korpusu kadetów *Mirkowicz* i Naczelnik 13 dyw. pieszej *Sobolewski 1*, obaj z zachow. dotychczas. obow. — Dowodzący 8 dywizyą pieszą *Paniutin*, z zatwierdzeniem w témże Dowodztwie.— Dowodzca wzorowego pułku jazdy *Łanskoj 1*, z zaliczeniem do jazdy. — Naczelnik 1 dyw. dragonów *Herbel 2*, z zachow. dotychczas. obow. — Naczelnik inżenierów oddzielnego korpusu gwardyi Jenerał-adjutant *Schilder*, z zachow. dotychczas. obow. i stopnia Jen.-adjutanta. — Kurator Moskiewskiego okręgu naukowego i Prezes Moskiewskiego oddziału Rady Rękodzielniczej, Jen.-adjutant hrabia *Strogonow 1*, który nadto mianowany Senatorem, z zachowaniem dotychczas. obowiązków i stopnia Jenerał-adjutanta.— Jenerał-adjutant xżę *Łobanow-Rostowski*, z zachow. tegoż stopnia. — Główny Naczelnik Uralskich górniczych zakładów, Jenerał-major orszaku J. C. M. *Glinka*, z zachow. tegoż urzędu. — Dowodzący 6 lekką dywizyą jazdy *Helfreich*, z zatwierdzeniem Dowodzcą tejże. — Naczelnik artylleryjskiej dyw. 5 korpusu piechoty *Samojłow 1*, i Naczelnik 2 dyw. dragonów *Grabbe 1*, obaj ostatni z zachow. dotychczasowych obowiązków.—Mianowani Jenerał-majorami, pułkownicy: Sprawujący obow. Nakaźnego Hetmana Dunajskiego wojska kozaków, liczący się w jezdzie *Wasilewski 1*, z zatw. w tymże urzędzie.—Zarządzający Kommissyą Moskiewskiego Kommisoryatskiego Depo, liczący się w wojsku *Asłanowicz 1*, z zachow. dot. obow. — S pułku Wołyńskiego gwardyi *Bezobrazow*, i ma zostawać przy Naczelniku 3 dyw. gwardyi. — Dowodzca Ekaterynosławskiego pułku pieszego *Stiepanow 3*, z zaliczeniem do wojska i ma zostawać przy oddzielnym korpusie grenadyerów.— Dowódzca Tulskiego pułku strzelców *Liszin 2* i mianowany Dowódzcą odwodowej dywizyi 4 korpusu piechoty.— Dowodzca Tobolskiego pułku pieszego *Lehmann 2*, — Dowodzca Kamczatskiego pułku strzelców *Lisiecki*, — Dowodzca Władimirskiego pieszego pułku *Zahorski*, trzej ostatni z zachow. dotychczas. obow.

Dowodzący Pawłowskim pułkiem gwardyi Jenerał-major von *Moller*, zatwierdzony zostaje Dowodzcą tegoż pułku.

Mianowani Fligel-Adjutantami J. C. Mości: Dowodzca gwardyjskiego półszwadronu Kaukazskich górali, pułkownik *Chan-Girej*, z zachow. dotychczas. obow. — Pułkownik Izmajłowskiego pułku gwardyi, zostający przy J. C. W. Następcy-Cesarzewiczu *Jurjewicz 1*, s pozostaniem przy J. C. Wysokości, i tegoż pułku Kapitan *Kopijew*.

Inspektor domów Sztabu jeneralnego i Wojennej Akademii, Jenerał-major *Riesenkampf 1*, mianowany Vice-Dyrektorem Departamentu jeneralnego sztabu Ministerstwa Wojny.

— Przez Ukaz Cesarski do Kantoru Dworu, z d. 21 b. m. mianowane zostały Frejlinami N. Cesarzowej Panny: hrabianka Helena *Apraxin*, Alexandrina *Szenszin*, xiężniczka Marya *Gagarin*, Zofia *Bułhakow*, xiężniczka Zofia *Golicyn*, Adelaida *Timofejew* i Katarzyna *Niekludow*.

Ukazy Rządzącego Senatu.

1) *22 Marca.* (Z ogóln. zgrom. Departamentów Moskiewskich.) O byłych członkach Kommissyi Rekrutskiej Komyszłowskiej: Horodniczym *Tiszczenko*, Strapczym *Ternawskim*, Lekarzu *Szmielew* i Sekretarzu *Dierabin*.

2) *tegoż dnia.* (S 1 oddz. 6 Depart.) O kolleg. rejestratorze Alexym *Popow*.

3) *5 b. m.* (S 3 oddz. 5 Depart.) O Radzcy honorowym *Sievers*.

S 1 Departamentu.

4) *6 tegoż m.* Z ogłoszeniem prawideł, postanowionych we względzie żeglugi parowej po rzekach i jeziorach w Cesarstwie Rossyjskim.

5) *7 tegoż m.* O prawidłach oczyszczania w kwarantanach przedmiotów należących do uekwipowania okrętów kupieckich.

6) *9 tegoż m.* O prerogatywach dla kupców i mieszczan na nowo zapisujących się do miast: Niżnego Nowgorodu, Symbirska, Astrachania i Orenburga.

7) *12 tegoż m.* O oznaczaniu w kontraktach na dostarczenia do Skarbu: azali uzyskano i ile mianowicie pieniędzy od liwranta, w razie jeżeli summa zobowiązania się przewyższa tę, na jaką według ustaw handlować ma prawo.

8) *13 tegoż m.* O wódce Kizlarskiej i innej zbożowej, wwożonej w granice ziem wojska Dońskiego.

9) *tegoż dnia.* O wydawaniu gaży za sprawowanie obowiązków s powodu przeniesienia urzędników na inne posady.

10) *tegoż dnia.* O stosunkach fabrykantów z najemnemi robotnikami w gub. Władimirskiej.

11) *14 tegoż m.* O urzędniku 7 klassy *Kobylińskim.*

12) *22 tegoż m.* O urządzeniu dzierżaw trunkowych i innych źródeł dochodu na następne od 1839 po 1843 czterolecie.

— Oto są szczegóły Ukazu Senatu, z d. 8 b. m. o którym była wzmianka w przeszłym numerze Tygodnika.

Rada tymczasowa zarządzająca Departamentem dóbr skarbowych, w wykonaniu postanowienia Komitetu PP. Ministrów z dnia 5 Stycznia b. r., doniosła temuż Komitetowi, że władze i urzędy, które w jej wydziale, pod względem wchodzenia do służby młodych ludzi, mogą być porównane z władzami i urzędami gubernijalnemi, prócz leśnych i gospodarczych oddziałów Izb i Expedycyj Skarbowych i prócz oddziałów Konfiskacyjnych w Izbach Skarbowych Wileńskiej, Grodzieńskiej, Wołyńskiej i Mińskiej, są nadto następujące: 1) Kantory gubernijalne Dóbr Skarbowych w gubernijach: Pskowskiej, Smoleńskiej, Tambowskiej, Woronezkiej i Penzeńskiej, tudzież Kurski oddział, zależący od kantoru Woroneżskiego. — 2) Kancelarya Kurlandskiego Oberforstmejstra. — 3) Kurlandska kommisya do rozgraniczenia dóbr Skarbowych i czynsz przynoszących w Mitawie. — 4) Główny kantor Gospodarczy dla kozaków Małorossyjskich i podwładne jej Opiekuńcze kantory, które wszakże znajdują się po miastach powiatowych i 5) Kommissye Likwidacyjne ustanowione na wyjaśnienie długów, obciążających majątki skonfiskowane w gubernijach: Wileńskiej, Grodzieńskiej, Mińskiej i Wołyńskiej. (Z wyliczonych władz i urzędów Komitet Ministrów wyłączył Opiekuńcze kantory kozaków Małorossyjskich i dodał, iż młodzi ludzie ze szlachty wstępującej do służby, mają zostawać pod opieką miejscowych wojennych i cywilnych gubernatorów, a gdzie ich niema, pod opieką Rządzców miast, (градоначальникъ) i N. Cesarz Jmć raczył takie zdanie Komitetu zatwierdzić).

— Do Petersburga przybyli: od 14 po 17 b. m. z Warszawy, Adjutanci Głównodowodzącego czynną armiją, Jenerał feldmarszałka xięcia Warszawskiego hrabi Paskiewicza-Erywańskiego, Pułkownicy gwardyi: *Uszakow* i xżę *Golicyn;* zostający przy tymże xiążęciu Jmci Warszawskim do szczegoln. poleceń, Radzca Kol. *Eliaszewicz* i Radzca Dworu *Oczkin;* Główny Medyk czynnej armii, Radzca Kol. *Czetyrkin;* s Kijowa, tam. obyw. *Wonel-Swiderski;*—od 17 po 22 b. m., z Warszawy, Zarządz. dyplomat. kanc. Głównodow. czynną armiją Radzca Kol. *Hilferding;* s Kowna, dym. Major *Leskiewicz;* z Lucyna, tamecz. obyw. *Swierżewski;* s Taurogień, Referendarz Stanu Nadzw. Król Pol. *This.*

Wiadomości zagraniczne.

Londyn 25 Kwietnia. W izbie parów 21 b. m., lord Alvanley domagał się zakomunikowania izbie korrespondencyi lorda J. Hay, w przedmiocie wojsk marynarki angielskiej czynnie użytych w Hiszpanii, pod jego dowództwem. Lord Melbourne oświadczył iż nie opiera się wnioskowi temu, chociażby powinien to uczynić, ze względu na to iż wniosek ten ma na celu przyganę polityce jakiej się rząd w Hiszpanii trzymał. Po dość długich sporach, lord Alvanley sam wniosek swoj cofnął.

— W izbie niższej 21 b. m. zajmowano się dalszym rozbiorem bilu w przedmiocie spraw Kanady.

— Królowa Jmć zapadła znowu na zdrowiu, tak, iż 19 b. m., na zgromadzeniu wieczorném w Windsor, kazała się reprezentować przez xiężniczkę Augustę. J. K. M. cierpi na piersi; jednakże choroba jej nie przedstawia nic niebespiecznego.

— Xiążę Cambridge wrócił 19 b. m. ze stałego lądu, i tegoż dnia obecnym był na posiedzeniu izby parów.

— Lord Lyndhurst wrócił tu także s podróży swojej do Paryża.

— Gazeta Londyńska, w numerze swoim z d. 18 b. m. zawiera ogłoszenia o 36 bankructwach domów handlowych. Oddawna nie było w Anglii przykładu tylu handlowych nieszczęść.

— Wielka fabryka gazu PP. Wilson i Ewardt, leżąca obok doków Indyj Wschodnich, stała się ostatnimi dniami pastwą płomieni, razem s teatrem Waterford.

Paryż 24 Kwietnia. 20 b. m. złożone zostały Królowi Jmci, przez osobne deputacye, adressa obu izb, w odpowiedzi na oznajmioną im wiadomość o podpisaniu kontraktu ślubnego xięcia Orléans. Król Jmć, otoczony całą swoją rodziną, przyjmował naprzód deputacyą izby parów, do której przyłączyli się byli prawie wszyscy członkowie tejże izby. Deputacya izby reprezentantów także niemniej była liczną, i żywe okrzyki radości towarzyszyły słowom jej prezydenta.

— Izba deputowanych zajmowała się ostatnimi dniami wnioskiem, w przedmiocie nadzwyczajnej dodatkowej summy na koszta utrzymania wojsk w Algerze. Po marszałku Clauzel, który pierwszy 18 b. m. głos w tej rzeczy zabrał, P. Rancé miał mowę, która ciągnęła się dwa dni z rzędu,

starając się dowieść, iż jedynie brak pewnego stałego systematu jest przyczyną iż niepotrafiono dotąd zrobić z Algeru osady pożytecznej.

19 b. m. po P. Rancé, zabrał głos P. Baude, którego mowy z największą ciekawością słuchano. P. Baude przypomniał iż posiadłości w Afryce kosztują już Francyi przeszło 200 milijonów fr., i że, jeśli dotąd otrzymywane z nich korzyści wyłożonym kosztom nieodpowiadają, okoliczność ta pochodzi jedynie z wad zarządu. Sam P. Baude, podczas missyi swojej w Afryce, przekonał się, iż osada ta, przy małych kosztach, korzystnie rozwijaną być może, i że dotychczasowy gwałtowny systemat zarządu, jeżeli potrwa, niechybnie do tego doprowadzi iż przyjdzie się zrzec tej posiadłości, bądź z niedbalstwa w czasie pokoju, bądź z musu w czasie wojny. Przechodząc do sprawy Tremecen, mowca wspomniał, iż nałożona na to miasto kontrybucya miała wpływ najszkodliwszy, i że mieszkańcy słusznie s tej okoliczności dali się słyszeć, iż lepiej jest być nieprzyjaciółmi niż przyjaciółmi francuzów. «Nie będę, mówił P. Baude, zastanawiał się nad smutną sceną jakę wybranie tej kontrybucyi przedstawiało; pragnę tylko zwrócić uwagę izby na prawdziwą wartość przedmiotów które tam w miejscu gotowizny przyjmowano. Tak, przyjęto znaczną ilość klejnotów, które potem żyd Lasserie, s towarzyszami swoimi, jednocześnie otaxował i zakupił. Umiano oddalić od tej wyprzedaży wszelkich innych spółubiegaczy. Całe skrzynie napełniano klejnotami i złotem i na mułach wyprawiano do Algeru. Zresztą, dodać muszę, iż w nadużyciach tych nie uczęstniczył żaden żołnierz ani wyższy oficer. Prośba przez trzech mieszkańców Tremeceńskich izbie podana jest tylko epizodem wielkiej historyi nieszczęść tego miasta.» — Dalej P. Baude zajął się opisem przygotowań i wypadku nieszczęśliwej wyprawy przeciw Konstantine, i zapewniał, iż sam słyszał, jak, w czasie odwrotu, nieukontentowani żołnierze wołali: «gdzież jest Bugeaud? ! Onby inaczej nas prowadził!»

20go, marszałek Clauzel zabrał głos dla odpowiedzenia na zarzuty P. Baude. Przystąpiwszy naprzód do sprawy Tremecen, marszałek dziwił się iż wszyscy starają się attakować go wyłącznie s tej strony. P. Baude silił się nadewszystko przyganiać sposób w jaki kontrybucya została z miasta wybraną; jednakże, to co działo się w Tremecen, jest rzeczą nader podczas wojen pospolitą, i, w razie nałożenia przez nieprzyjaciela kontrybucyi, roskład żądanej summy zostawuje się zawsze władzom miejscowym, lecz nigdy nie czyni się przez samego dowodzcę. Zresztą, marszałek Clauzel wcale nie wyrzuca P. Baude iż głosu uciemiężonych słuchał, lecz użala się na to, iż zbierał ich skargi i wciągał do protokółu tajemnie, zamiast zwrócenia się otwarcie ku niemu, dla prędszego zaradzenia nadużyciom.— Dalej, przeszedłszy do wyprawy przeciw Konstantinie, marszałek Clauzel uczynił uwagę iż wyprawa ta nie może uważać się za zupełnie daremną, gdyż zdobyto w niej 20 mil ziemi, aż do Guelma. «P. Baude, słyszał jakoby w czasie odwrotu żołnierzy głośno wykrzykujących za jenerałem Bugeaud. Lecz, pytam się, jak P. Baude słyszeć mógł co podobnego, siedząc wygodnie w mojej karecie, której mu ustąpiłem, zostawszy sam na koniu?» — P. Prezydent rady ministrów, zabrawszy głos po marszałku, starał się wystawić całe to zagadnienie we właściwem świetle, przypominając, iż marszałek Clauzel odpowiedzialny jest z rzeczy powierzonego mu dowództwa jedynie przed rządem; przed izbą zaś odpowiedzialnem jest samo ministerstwo. Następnie, minister wojny złożył izbie dokładny wykaz całej korrespondencyi jego ministerstwa, z rządem Algeru, i tegoż dnia ogólne rosprawy w tym przedmiocie zostały zamknięte.

21 b. m. P. Dupin, prezydent izby, odczytał raport kommisyi której poruczony był rozbiór projektu w przedmiocie uposażenia xiążęcia Następcy tronu. Kommisya radzi zwiększyć wyznaczoną mu pensyę 1 milijona fr. do 2 milijonów, i uchwalić nadto jednorazowo wydatek 1 milijona fr. na koszta jego wesela i pierwsze potrzeby. Kommisya przyjmuje także summę 300,000 fr., mającą się zapewnić xiężniczce Helenie, na przypadek zgonu jej małżonka.

— 21 b. m. sąd parów przystąpił do publicznego otwarcia sprawy Meunier, Lavaux i Lacaze. Posiedzenie sądowe otwarte zostało o południu i niezwłocznie wszystkich trzech oskarżonych do sali wprowadzono. Prezydent przystąpił natychmiast do urzędowego ich badania i słuchania świadków. Sądzą iż cała ta sprawa nie zajmie nad 3 dni.

— (Według wiadomości telegraficznych otrzymanych 28 i 29 b. m. w Berlinie, sąd parów, na posiedzeniu swojem 25 b. m. skazał wszystkich trzech oskarżonych: Meunier, Lavaux i Lacaze na karę śmierci i niezwłoczne stracenie. Lecz *Journal des Débats*, w numerze swoim z d. 27 b. m. oznajmuje, iż kara śmierci wyrzeczona przeciw Meunier, zamienioną została na karę wiecznego więzienia. Nic wszakże nie wspomina o losie dwóch pozostałych.)

— Obstalunki dotąd w Paryżu, dla xięcia Orléans, s powodu jego małżeństwa, zamówione, wynoszą już do 5 milijonów franków, i mają być gotowe na 15 przyszłego miesiąca.

— Znany s częstego przesiadywania, za wyrokami sądowemi, w więzieniu, wydawca gazety «la Tribune» P. Lionne, umarł tu 20 b. m.

— 22 b. m., na teatrze wielkiej opery, dane było przedstawienie na rzecz panny Taglioni. Benefis ten był najświetniejszym ze wszystkich jakie kiedykolwiek w dziejach teatralnych pamiętają. Czysty dochód wyniósł 35,970 fr. Nazajutrz, panna Taglioni wyjechała do Rouen, gdzie, przed

odjazdem do Anglii i Rossyi, ma jeszcze dać kilka przedstawień.

— Wiadomości z Madrytu dochodzą 11 Kwietnia. Po długich rosprawach zgromadzenie kortezów przyjęło wreszcie 11go artykuł konstytucyi tyczący się wtórej izby parlamentowej.

Konstantynopol 11 Kwietnia. Dowiadujemy się s Taurus, iż Hafouz pasza otrzymał nowe, nader świetne zwycięstwo nad kilku pokoleniami kurdów, które zostawały w stanie rokoszu, i, że w liczbie innych łupów, zabrał im 60,000 owiec.

— Otrzymano tu smutną wiadomość s Trebizondu, o bankructwie domu handlowego Paolo Bozzo, który oddawna w mieście tém istniejąc, używał nieograniczonego kredytu. Bankructwo to dotkliwie czuć się da i wielu kupcom Konstantynopolitańskim.

— W gazecie Smyrneńskiej czytamy: Mehemet Ali doznał nowej i boleśnej klęski w Hedżah. Całe jego wojsko zostało w pień wycięte, i naczelny jego dowódzca, Kuczuk pasza, wrócił do Kairu tylko s pięciu jezdnymi. Skutkiem tej klęski , półowa wojsk egyptskich, bawiących w Syryi, otrzymała roskaz wyruszenia niezwłocznie do Egyptu, gdzie zdaje się, gotują przeciw Hedżah nową groźną wyprawę. Powiadają nawet jakoby Ibrahim pasza miał osobiście nią dowodzić.

«Tak znaczne zmniejszenie wojsk stanowiących załogę Syryi jest wypadkiem nader wielkiej wagi, zwlaszcza przy obecném nieprzyjaźnem usposobieniu mieszkańców przeciwko władzy Mehemeta Ali. — Jakoż, piszą z Aleppu, iż przedsięwzięto tam największe ostrożności dla zapobieżenia rozruchom. Wszystkie punkta, wszystkie miejsca, przedstawujące jakiekolwiek dogodności obronne, najeżone zostały działami, a wszystkie komunikacye z granicą zerwane, pod pozorem ostrożności przeciw morowej zarazie.

Rzym 11 Kwietnia. Grypp ukazał się tu, lecz nie przedstawia charakteru tak groźnego jak w innych krajach.

— Ostatnimi dniami ogłoszonem tu zostało nowe postanowienie rządowe, wzbraniające publicznego żebractwa. Ma ono być obowiązującem od 1 Maja.

— W całych Włoszech panuje teraz nadzwyczajny zapał do dróg żelaznych. Żaden inny kraj nie przedstawia dla przedsięwzięć tego rodzaju większych dogodności. Prócz natury gruntu, przewóz podróżnych obiecuje daleko większe zyski niż gdziekolwiek indziej, s powodu bliskości miast wielkich i ludnych.

Neapol 11 Kwietnia. Cała rodzina Królewska, s Królową wdową Sardyńską, matką zmarłej Królowy Neapolitańskiej, udała się przeszłego tygodnia do Caserte, w zamiarze zostania tam na mieszkanie przez dwa lata. W ciągu tego czasu przedsięwzięte zostaną potrzebne naprawy skrzydeł wielkiego pałacu, niedawno przez pożar uszkodzonych, i same miasto zyszcze kilka nowych ozdób.

Nowy-York 19 Marca. Izby prawodawcze kilku stanów zwiąskowych zajmują się mianowaniem komissarzy, mających przedsięwziąść poszukiwania geologiczne w kraju. Niezmierne bogactwa zawarte wewnątrz ziemi w Tennesee, Alabama, Missouri, Wisconsin, Illinois, Indiana, a nawet w Delaware i Michigan, ściągnęły na siebie uwagę publiczną, i można się spodziewać iż wkrótce Ameryka stanie się głównym punktem wywozu zelaza, ołowiu i węgla ziemnego.

(Journ. de S. Pt. Gaz. Pet. Psz. Półn.)

Nekrolog.

Dnia 26 Lutego r. b. zakończył tu pasmo dni swoich ś. p. Wojciech Narbutt, b. marszałek Lidzkiego powiatu, niegdyś sławiony ze swych obyczajow i urody, Paź ś. p. Króla Polskiego Stanisława Augusta *) z kolei kamerjunkier, Nadworny J. K. M. Szambelan, potém Poseł z Lidzkiego powiatu na Sejm Warszawski r. 1788 cztero-letni, i nakoniec Marszałek tegoż powiatu, w pamiętném trzech-leciu od 1812 roku.

Zacny ten obywatel, przebywszy szczęśliwie w samym kwiecie młodości ślizką drogę wielkiego świata, na którym, obok budujących przykładów, tyle jest ponęt do zgorszenia, niezachwianą wciąż prawością swego charakteru, pokazał na sobie, jak wielkim darem życia ludzkiego jest przykładne od lat dziecinnych wychowanie. Synem był zacnych rodziców, ś. p. Tadeusza i Katarzyny z Wiażewiczów Narbuttów, Podkom. Lidz., od których wzięte zarody cnót domowych i obywatelskich rozkrzewiał w sobie coraz bardziej szczęśliwą edukacyą, naprzód w Kollegium Wileńskiém xx. Pijarów, zaleconém wówczas z doboru mistrzów, a potém w sławnem tegoż Zgromadzenia Kollegium Warszawskiem, skąd, po korzystnem ukończeniu nauk, został przez dostojnego młodzi krajowej Opiekuna, ś. p. xięcia Jener. Z. P. Czartoryskiego, zalecony na służbę do Króla Stanisława Augusta. Monarcha ten, poznawszy w nim najlepsze przymioty, gdy r. 1782 przyjmował na Wołyniu, w Wiszniowcu, jadącego za granicę Następcę Tronu Rossyjskiego, naówczas Wielkiego xięcia, *Pawła*, z małżonką jego Maryą, przeznaczył tam na służbę ich dworu młodego Narbutta, który łaskawie od Wielkiej Xiężny brylantowym pierścieniem udarowany został. Pobyt jego dalszy na Dworze Królewskim, wśród wrzawy uciech i zabiegów światowych, wśród względów łaskawego nań Króla, nietylko nieosłabił w nim nabytych szczęśliwie zasad religii i moralności, ale owszem trwałego im dodał hartu i poloru, któremi się odznaczał do przykładu jego charakter i jednał mu wówczas u najznakomitszych w kraju osob miłość i szacunek. Skutkiem tego było, iż w r. 1794 został wezwany za towarzysza podróży za granicę młodemu xięciu Adamowi Czartoryskiemu, a w r. 1801, po oddaleniu się cnotliwego Karpińskiego, uproszony na mentora młodości ś. p. xięcia Dominika Radziwiłła, którego szczególną pozy-

*) Wzmiankę o tém zawiera: *Wybor pism Klementyny Hofmanowej*, tom III str. 265.

skał był przyjaźń. W tak świetnem powodzeniu które j dynie był winien swym cnotom, nie zabiegom, nigdy go nie uwiodły najmniejsze widoki zysku lub ambicyi, które, lubo się i same nastręczały, nieszukał z nich jednak dla siebie korzyści. Gdzie się tylko obrócił, skarbił sobie jedynie serca ludzkie. Jakoż, trudno było w naszych czasach widzieć tak powabną jak jego uprzejmość, taką gotowość do wszelkich dla bliźniego ofiar, taką stałość w przyjaźni i tak mężną w zmianach niestałego losu, bo prawdziwie chrześciańską, wytrwałość. Do przymiotów serca łączył niepospolite nabytki umysłu i wprawy. Zręczny niegdyś jezdziec konny i nagrodzony za to od Króla złotym medalem, gdy już skończył zawód swój publiczny, żyjąc odtąd w dobranem gronie zacnej swej rodziny, najwięcej się lubił zajmować literaturą i ręczną rzeźbą, której misterne pamiątki przyozdobiły niejednę w kraju kollekcyą. Zostawił w rękopisie wytłumaczone przez siebie po polsku dzieło francuskie xiędza *Duquesne*, w 8 tomach pod tytułem, «*Evangile médité*« a przy szczęśliwej aż do końca pamięci, na żądanie przyjaciół, skreślił w zajmujący sposób ważniejsze zdarzenia tyczące się służby swojej przy Królu, którego pamięć z czułą zawsze uwielbiał wdzięcznością. Niedziw, że zgon tak zacnego ze wszech miar męża, w 75 roku życia jego przypadły, bolesnym się stał nietylko dla owdowiałej i pełnej cnót żony, Anny z Eysymontów, osieroconych dwóch córek i rodzonego w duchownym stanie brata, lecz dla każdego, ktokolwiek miał przyjemność znać go za życia osobiście.

Jan Jundziłł.

Kossów, w gub. Grodzieńskiej w pow. Słonimskim.

Poezya.

PIEŚNI LUDU LITEWSKIEGO.

(przekład z Litewskiego.)

I.

POŻEGNANIE.

(Su diewu tiewe mana sseuty.)

Bądź zdrów ojcze, bądź zdrów stary,
Dłużej w domu być nie mogę,
Witołd jedzie na tatary,
Z nim młodź nasza jedzie w drogę.

Już nasz Budrys z nad Szałtony *)
Od tygodnia w rożek dzwoni,
Pełne wojska wszystkie strony,
Wszędzie hałas, rżenie koni.

Pocóż dłużej mamy czekać,
I bezczynnie odjazd zwlekać.
Gdy jest pora na tatary,
Bądź zdrów ojcze, bądź zdrów stary.

Syn twój ciebie nie zasmuci,
Nie przedrzémie błogiéj chwili,
Głośną chwałą cię zasili,
I z bogatym łupem wróci.

U Tatarów ostre bronie,
Kraśne dziewki, dzielne konie.
Więc tatarkę na koń wsadzę,
I do domu poprowadzę.

Wezmę z sobą i czarciątka,
Choć jednego tatarzątka.
On nam wszystkie wilki z paszy,
Brzydką swą twarzą wystraszy.

Bądź zdrów ojcze, bądź zdrów stary,
Dłużej w domu być nie mogę.
Wszyscy jadą na Tatary,
I ja z nimi ruszam w drogę. —

II.

Asz numyrsu pracajwieuas.

Nie, ja umrę nieżonaty.
Precz mi dziewki, precz mi swaty.
Bo dla człeka w zbroi,
Żona nie przystoi.
Lepiej bić się z Krzyżakami,
Lub harcować z tatarami,
Niż w domu próżnować,
Żoneczkę całować.
Gdy rżą w bitwie dzielne konie,
Na łbach wrogów brzęczą bronie,
Takie to roskosze,
Nad wszystko przenoszę.
Cóż mi z tego że dziewczyna,
Świeża, kraśna jak malina;
Niechaj dla próżniaka,
Będzie żona taka.
Dla mnie szabla wyostrzona,
To kochanka, to jest żona.
Ona mnie obroni,
Od wroga zasłoni.
A więc umrę nieżonaty,
Precz mi dziewki precz mi swaty.
Bo dla człeka w zbroi
Żona nie przystoi.

Ludwik Adam Jucewicz.

*) Szałtona, rzeczka w powiecie rosieńskim.

Печатать позволяется. С.-Петербургъ. 26-го Апрѣля 1837. *Цензоръ П. Гаевскій.*

W DRUKARNI WOJENNEJ.